Cena numeru 20 mk

Nr. 158. Wilno, Sobota 3 grudnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: WILNO, JAGIELLOŃSKA 10, m. 3. Telefon 536.

Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol., za tekst. 70 mk; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

Wileńszczyzna pod rządami gen. Żeligowskiego.

(Bilans roczny działalności T. K. R.).

I.

Rozwój handlu i przemysłu.

(Wap.) W związku z ustąpieniem generała Żeligowskiego poszczególne Departamenty T. K. R. złożyły Mu sprawozdanie z całorocznej swej działalności. Wileńska Ajencja Prasowa na podstawie informacyj, udzielonych przez odnośne Departamenty, ma możność podania do wiadomości treści sprawozdań, które ilustrują bilans roczny działalności T. K. R. i wykazują stan Wileńszczyzny w chwili rozpoczęcia wyborów.

Departament Handlu i Przemysłu rozpoczął swą pracę po inwazji bolszewickiej w niezmiernie trudnych warunkach. Okazała się potrzeba zaprowadzenia surowej reglamentacji handlu i przemysłu, jako objaw przejściowy, niezbędny dla początkowej akcji ratowniczej. Lecz już w początkach 1921 roku okazała się możność prowadzenia wolnego handlu. Wszelkie krępujące pęta etatyzmu stopniowo są obecnie usuwane i ostatecznie znikną z początkiem 1922 roku. Władza państwowa powróci do normalnej, pokojowej swej roli— regulatora i kontrolera pracy społeczeństwa, do roli obrońcy praw indywidualnej inicjatywy.

System stosowany przez Departament Przemysłu i Handlu okazał się na praktyce szczęśliwym. Mimo niesłychane trudności, życie gospodarcze Wileńszczyzny rozwijać się poczęło niezmiernie szybko i dziś doszło już do poważnego poziomu. Produkcja Wileńszczyzny przewyższa lokalne zapotrzebowanie i szukać poczyna ujścia. Eksport do Polski, do Łotwy, do Litwy Kowieńskiej jest już zjawiskiem zwykłem, coraz częstszemi są stosunki z Anglją, Francją, Belgją i Niemcami.

Wilno, jako idealny punkt tranzytowy dla Rosji, skupia już obecnie wszelkie energje penetrujące na Wschód i powoli wchodzi w swą naturalną rolę — wielkiej bazy handlowej i przeróbczej dla Rosji. Projektowane otwarcie w początku 1922 r. „porto franco" i giełdy towarowej w Wilnie będzie trwałą podstawą przyszłego rozwoju miasta i dzielnicy całej.

Wymowną ilustracją wyżej wskazanego są cyfry.

Rozwój przemysłu.

W ciągu roku pracy T. K. R. uruchomiono następujące zakłady przemysłowe typu fabrycznego na terenie Litwy Środkowej.

Hut szklanych — 4, cegielni— 5, wapielni — 5, produkcji torfu— 3, smolarni — 10, zapałczarnie — 2, klejarnie — 2, mydlarni — 17, garbarni — 76, fabryk obuwia—2, olejarni — 13, fabryka sacharyny — 1, fabryk tytuniowych— 11, młynów wodnych i elektrycznych— 130, tartaków — 15, papierni i masarni drzewnych — 3, zakładów poligraficznych — 36, zakładów mechanicznych — 12, gorzelni — 25, fabryk tutek papierosowych— 8, fabryk cukierków i czekolady— 21, fabryk wód mineralnych — 26, fabryk wyrobów kosmetycznych— 3, browarów — 2.

Stworzono nadto 2 wielomiljonowe syndykaty rolnicze (rolniczy i leśny) ponadto uruchomiono zakłady drobnego przemysłu 1,370.

Wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa rozwijają się normalnie i z miesiąca na miesiąc zwiększają swoje obroty. Ostatnio kryzys walutowy, wywołany zwyżką wartości marki polskiej, wywołał pewną dywersję i tendecję łączenia poszczególnych branży syndykatów.

Rozwój handlu.

Rozwój handlu w cyfrach przedstawia się zadawalająco. Obrót towarowy zwiększa się stale, zaopatrzenie kraju jest dostateczne.

Przywóz towarów z Polski wynosił od 1 XI — 1920 roku do 1-XI—1921 roku— 48.244 927 klgr.

Wywóz zaś towarów do Polski w tym samym czasie wynosił — 11.434.392 klg. Podług rubryk pierwsze miejsce w wywozie stanowił budulec (6.033.037 klg.) następnie złom żelazny (2.787.288 klg.), dalej papier, tektura i masa drzewna (1.288.374 klg.), wyroby owocowe i grzyby (317.283 klg.) i t. d.

Wśród artykułów wywożonych do Polski, wśród wymienionych ważne miejsce zajmuje len. W pierwszych miesiącach r. b. wywieziono do Żyrardowa i Stradomia 1.125.000 klg. lnu, następnie jednak wywóz ten skierowany został przez kupców przez korytarz polski via Mołodeczno, z pominięciem Wilna.

Handel z zagranicą.

Wywóz towarów zagranicę zaczął się rozwijać niedawno. Jest on niesłychanie utrudniony tem, że władze Rzeczypospolitej Polskiej wymagają od miejscowych kupców otrzymania pozwoleń wywozowych w Warszawie, nie godząc się na wydawanie pozwoleń tranzytowych na mocy zaświadczeń władz wileńskich. Mimo te utrudnienia zdołano wyeksportować 92.051.130 klg. w tem budulcu (76.851.800 klg. do Gdańska), papierówek (14.370.000 klg. do Gdańska), terpentyny i smoły (135.000 klg. również do Gdańska). Do Łotwy zaś wywieziono nafty (384.350 klg.), manufaktury (24.400 klg.), naczyń żelaznych (98.080 klg.) i wyrobów szklanych (15.000 klg.).

Przywóz z zagranicy (z Łotwy) ograniczył się do 131.500 klg. cukru i nieznacznej ilości konserw, ryb suszonych, oraz porcelany. Na osobnem miejscu stoi handel z Litwą Kowieńską. Nie może on być poddany ścisłej regestracji, w większości bowiem wypadków odbywa się on drogami kołowemi i nosi charakter handlu wymiennego z pasem neutralnym. Nie mniej wszelako zanotowano w ciągu roku wywóz legalny na ogólną sumę fakturowej wartości marek polskich 39.285.094. Na pierwszem miejscu stoi galanterja i wyroby wódczane, a dalej idą wyroby żelazne, manufaktura, książki, smary i farby. Rozwój handlu uwidoczniony jest w cyfrach, dotyczących uruchomionych w ciągu roku przedsiębiorstw handlowych. Do dnia 1-go czerwca 1921 roku zaregestrowano na terenie Litwy Środkowej sklepów prywatnych 5.064, do 1-go października liczba ta wzrosła do 6.750, zaś w końcu października było sklepów 6.869. Nadto zaregestrowano spółek akcyjnych—23, domów handlowych —23 i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — 27. Wreszcie Litwa Środkowa posiada szereg placówek spółdzielczych, złączonych przeważnie w związki, obejmujące łącznie 137 spółdzielni.

Dzień polityczny.

—s—

Z komisji sejmowych. Na posiedzeniu komisji rolnej w d. 30 z. m. prezes głównego urzędu ziemskiego dr. Kiernik zdawał relację z przeprowadzonej dotąd parcelacji majątków państwowych. Dotąd rozparcelowano 249 tysięcy morgów, przez instytucje i 150 tysięcy—przez urzędy ziemskie.

Prywatnie pod kontrolą rządu rozparcelowano w 1921 r.—146,000 morgów. Centrala G. U. Ziemskiego wraz z bankiem rolnym, zarządem likwidacyjnym b. banku włościańskiego liczy — 126 urzędników, 16 okręgowych urzędów ziemskich — 1226 urzędników, Okręgowy Urząd Ziemski na województwo poznańskie i pomorskie — 340, a ogółem 1692 urzędników.

Dyskusji nad sprawozdaniem p. Kiernika nie zakończono.

Sejmowa Komisja zdrowia publicznego powzięła rezolucje stwierdzające, że przygotowania rządu do przyjęcia nadmiernej ilości remigrantów, napływających obecnie z Rosji, były niedostateczne. Przyznane kredyty nie pozwalają na rozwinięcie akcji repatrjacyjnej, zabezpieczającej kraj specjalnie pod względem epidemji, zaś ograniczenia korzystania z trakcji samochodowych, do przewożenia chorych dezynfekcji objazdów i t. p. spowodowały cofnięcie udzielanej na te cele pomocy Ligi Narodów, co w rezultacie niepotrzebnie obciąży skarb państwa.

W komisjach przemysłowo-handlowej i ochrony pracy na wspólnem zebraniu kierownik min. przemysłu i handlu Strasburger wyjaśniał środki, jakiemi rząd zamierza przeciwdziałać przesileniu gospodarczemu w kraju, przyczem w zakończeniu zaznaczył, że pomoc dla bezrobotnych jest ostatecznością o której będzie się mówić gdy akcja rządu co do opanowania przesilenia nie osiągnie rezultatu. Sejmowa komisja komunikacyjna uchwaliła rezolucję, w której Sejm, stwierdzając niepomyślny stan i funkcjonowanie kolei na Kresach Wschodnich państwa, wzywa rząd a w szczególności min. kolei do usunięcia dotkliwych braków i równomiernego traktowania kolejnictwa na całym obszarze państwa oraz wzywa rząd do usunięcia z administracji kolejowej jednostek nieprzychylnych państwu Polskiemu, lub które starały się rusyfikować tereny wschodnie. (Pat.).

*

Fałszywa pogłoska o ustąpieniu p. Korsaka. W pismach ukazała się notatka, że prezes delegacji polskiej w mieszanej komisji repatrjacyjnej—p. Stanisław Korsak podał się do dymisji i że miejsce jego ma zająć p. Tytus Filipowicz.

Wiadomość ta, jak się dowiaduje „Kur. Lw." z miarodajnego źródła, jest od początku do końca fałszywą. P. Stanisław Korsak pozostaje nadal na swem stanowisku, a p. Filipowicz został mianowany prezesem komisji międzyministerjalnej do spraw pomocy dla głodnych w Rosji, jak to zresztą przed paru dniami donosiliśmy.

Z POLSKI.

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które rozpoczęło swe obrady w Belwederze w obecności Naczelnika Państwa, wysłuchano sprawozdania prezesa komisji reewakuacyjnej w Moskwie Olszowskiego. (Pat).

Poseł polski w Rydze.

30-XI na okręcie wojennym „Generał Haller" odjechał do Rygi dr. Jodko-Narkiewicz, poseł polski w Rydze, oraz radca legacyjny tego poselstwa p. Wojciech Barancwski.

Konferencja polsko - czeska.

Konferencje polsko - czeskie w sprawach finansowych w Warszawie rozwijają się pomyślnie. Rokowania prowadzone są jednocześnie w 3 podkomisjach. W szeregu poruszanych spraw osiągnięto porozumienie, a w innych zaznaczyło się zbliżenie obustronnych stanowisk.

Odznaczenie Anglików.

30 - XI, w pałacu „pod Blachą" p. minister spraw wojskowych dokonał dekoracji Krzyżem Walecznych następujących oficerów angielskich: gen. maj. Carton de Wiarta, szefa angielskiej misji wojskowej (Krzyż Walecznych z okuciem), podpułk. Emiliusa Clytona, maj. Edwarda Granta, oraz kap. Wiliama Maule i Charlesa Hamiltona. Po dekoracji gen. Sosnkowski przemówił do odznaczonych. („Polska Zbrojna").

Dochody skarbu za sierpień.

Ministerjum skarbu komunikuje: daniny publiczne przyniosły w b. Królestwie Polskiem i Małopolsce w sierpniu r. b. razem kwotę 5,135,1 miljonów marek. W tem podatki bezpośrednie dały 686,9 miljonów, podatki pośrednie — 1,080,3 miljonów marek, monopole—1,799,9 miljonów, cło—992,9 miljonów, opłat (należytości) — 574,7 miljonów i opłaty od koncesji na domy bankowe i kantory wymiany—0,4 miljona.

Kościół prawosławny w Polsce.

W poniedziałek, dn. 28 z. m., Naczelnik państwa przyjął arcybiskupa djecezji prawosławnej warszawskiej i chełmskiej, Jerzego i konferował z nim przez czas dłuższy. Naczelnik państwa zapewnił dostojnika duchownego, że cerkiew prawosławna w Polsce korzystać będzie ze wszystkich praw, zapewnionych przez konstytucję. (Russ press).

Z LITWY.

Prasa litewska o nominacji pana Meysztowicza.

Prasa litewska nominację pana Meysztowicza na Prezesa T. K. R. przyjęła nagół nieprzychylnie. Wiadomości, jakie znajdujemy w prasie kowieńskiej, są przeważnie bałamutne, świadczące o braku faktycznych informacyj o osobie nowego Prezesa. „Echo" stale nazywa pana Meysztowicza generałem Meysztowiczem i pisze, że syn jego służył w wojsku litewskiem, co nie odpowiada prawdzie. Najostrzej wystąpiła jednakże urzędowa „Litwa", która, wychodząc z założenia, że pan Meysztowicz z powodu posiadanego majątku w Kowieńszczyźnie jest obywatelem państwa Litewskiego, nazywa go zdrajcą Ojczyzny.

Jeżeli kto zdradza Ojczyznę, pisze urzędowy organ kowieński, kryje się z tem, przybierając obce nazwisko, nie wywołuje takiego zgorszenia i oburzenia jak ten, co się z tem afiszuje. Rząd nasz powinien przedsięwziąć stanowcze środki, aby dowieść społeczeństwu, że podobnym osobnikom zdrada nie uchodzi bezkarnie. Jesteśmy przeciwni wszelkiego rodzaju zemście i represjom na rodzinach winowajców, lecz sami winowajcy muszą być ukarani temi sposobami, jakie nam są dostępne.

Jedyną sprawiedliwą i dobrą karą będzie to, jeżeli rząd skonfiskuje majątki tego, kto idzie z wrogiem przeciwko Ojczyźnie i odda je tym, którzy ją bronią.

(W.A.P.)

Szczegóły zamachu na Galwanowskiego.

KOWNO (W.A.P.). Jak się dowiadujemy, minister Galwanauskas padł ofiarą spisku, zorganizowanego przez przeciwników projektu Hymansa w sporze polsko litewskim. Równocześnie z Galwanauskasem listy z wyrokami śmierci otrzymali ministrowie Puryckis i Slażewicz. Nie jest wykluczone, że aktu terrorystycznego dokonała partja komunistyczna, wykorzystując ostre starcia wewnątrz państwa litewskiego na tle projektu Hymansa. List z wyrokiem śmierci za popieranie projektu Hymansa otrzymał Galwanauskas w przeddzień zamachu. Zamach dokonany został w nocy. Tylko przypadkowi zawdzięcza swe ocalenie Galwanauskas. Rzucona bomba rozerwała łóżko i zniszczyła sprzęty. Galwanauskas otrzymał mnóstwo ran i skaleczeń z odłamków szkła. W całym domu od siły wybuchu wej powypadały szyby. Śledztwo w sprawie zamachu w toku.

O zwrot wileńskiego muzeum.

KOWNO. (W.A.P.). Według informacji Komisji litewskiej do spraw zrealizowania pokoju z Rosją, delegacja rosyjska stoi na tem stanowisku, że wywieziony z Litwy majątek litewskich obywateli, który na mocy odpowiednich dekretów został w Rosji nacjonalizowany, nie może być reewakuowany do Litwy za pośrednictwem Komisji. Właściciele tego majątku winni sami się o to postarać. Postanowienie Komisji mieszanej w sprawie zwrotu Litwie Wileńskiego Muzeum Wojskowego do dzisiaj nie zostało wypełnione. Jak informują, Rosja stawi niczem nie umotywowane przeszkody. W sprawie zwróconych dzwonów, jak o tem wcześniej donoszono, należy się zwracać do Centralnego Archiwum Państwowego, któremu cała ta sprawa została przekazaną przez Wydział do spraw szczególnych.

O zwrot szkoły polskiej w Poniewieżu.

KOWNO. (Wap.) Dnia 29-go października r. b. przybyła do Kowna z Poniewieża delegacja do ministra oświaty w sprawie zwrotu jednego z gmachów szkolnych w Poniewieżu, wybudowanego staraniem i kosztem wyłącznie społeczeństwa polskiego, a zabranego obecnie przez władze litewskie. Brak lokalu szkolnego daje się coraz dotkliwiej odczuwać i sama nawet egzystencja szkoły jest zagrożona wskutek krytycznego stanu, w jakim się gimnazjum polskie znajduje. Posiadając około 400 uczni, mieści się ono w 2-ch prywatnych domach, położonych w znacznej odległości od siebie i nie odpowiadających nawet w przybliżeniu wymaganiom szkolnym. W podaniu swem delegacja przytacza dowody, stwierdzające prawo Polaków do gmachu w Poniewieżu.

Ponieważ jeden z tych gmachów zajęty jest obecnie przez gimnazjum litewskie, dla którego wyrugowano szkołę polską, delegacja prosi o zwrot drugiego gmachu, t. zw. poseminaryjnego, w którym obecnie mieści się szpital, od niedawna seminarjum litewskie. Komunikując o powyższem, „Dzień Kowieński" wyraża nadzieję, iż rząd litewski wejdzie w położenie Polaków poniewieskich i rozstrzygnie tę palącą sprawę bezstronnie. Dotychczas rada rodzicielska przy gimnazjum poniewieskiem nie otrzymała od ministerjum oświaty żadnej odpowiedzi.

Posłowie polscy w Kownie.

KOWNO. (Wap.) W „Dniu Kowieńskim" w №№ 51 152 ukazały się odezwy polskich członków Sejmu Kowieńskiego—księdza Bronisława Lausa, Antoniego Snielewskiego i Adolfa Grajewskiego, wyjaśniająca społeczeństwu polskiemu, dlaczego polscy posłowie nie mogą brać udziału w obradach Sejmu i żądają gwarancji, iż prezydjum Sejmu w przyszłości reagować będzie inaczej na fakt gwałtu nad posłami, niż to się wydarzyło dnia 6-go lipca r. b.

Obecnie sekretarz Sejmu Kowieńskiego Natkiewiczius ogłasza list, w którym oświadcza, iż innych sposobów prócz tych jakiemi reagowało prezydjum statut nie przewiduje i dlatego, zdaniem jego, posłowie Polacy żądają od prezydjum tego, co przekracza granicę statutu Sejmu Ustawodawczego.

Litewscy komuniści w Królewcu.

KOWNO. (W.A.P.). Potwierdzają się wiadomości, że w Królewcu aresztowano Kapsukasa, Angaritisa, Lutkiewicziusa i innych ich towarzyszy, ogółem 10 osób, którzy od sierpnia potajemnie naradzali się z komunistami niemieckimi o „moście" między Niemcami a Rosją. Podobno władze niemieckie obiecują wszystkich „mostowców", jako obywateli Litwy, oddać władzy litewskiej.

Purickis o Kłajpedzie.

GDAŃSK. (Pat.) Purickis oświadczył w Sejmie, że Kłajpeda otrzyma autonomję kulturalną, religijną i administracyjną. Rząd litewski liczy się z przydzieleniem Kłajpedy do Litwy.

Układ litewsko-żydowski.

KOWNO. (Pat.) Zawarto między rządem litewskim a przedstawicielami komitetu wykonawczego żydowskiej konferencji pomocniczej, układ dotyczący emigracji Żydów w Rosji Sowieckiej przez terytorium Litwy.

Skargi Litwinów.

KOWNO. (W.A.P.). W czasie ostatniego pobytu w Kownie prezesa Komisji Kontrolującej Ligi Narodów pułk. Chardigny'ego, rząd litewski przedłożył mu szereg zażaleń na rzekome gwałty ze strony żandarmerji polskiej w pasie neutralnym. Z tego powodu pułk. Chardigny odbył dłuższą konferencję z przedstawicielem rządu kowieńskiego przy Komisji Ligi Narodów Jonynasem. Jak donosi „Echo", Chardigny oświadczył Jonynasowi, iż przyczynę stałych nieporozumień w pasie neutralnym widzi w braku między Litwą a Polską ścisłej granicy. Zaproponował wobec tego uregulowanie granicy polsko-litewskiej przez specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli Polski i Litwy pod kierownictwem reprezentanta Ententy. Zanim jednakże to nastąpi, zaproponował Litwinom odwołanie ze strefy neutralnej wojsk partyzanckich. Jonynas w odpowiedzi zaznaczył, że niema żadnych oddziałów partyzanckich, w sprawie zaś uregulowania granicy musi porozumieć się ze swoim rządem.

ZE ŚWIATA.

Polityka angielska wobec Francji.

PARYŻ, (Pat.) „Temps" pisze: Dziwnem jest, że rząd angielski nieustannie podkreśla różnicę zdań między Francją i Anglją, pomimo, że oba państwa posiadają wspólne interesy. W dalszym ciągu wspomniany dziennik zaznacza, że wobec nowych propozycyj, dotyczących moratorjum, Francja zajmie stanowisko wyczekujące. Nie wystarcza odroczyć wypłaty państwa niemieckiego, aby utrzymać budżet niemiecki w równowadze. Zwłoka w wypłatach wywoła deficyt w budżecie francuskim. Zniesienie wypłat możliwem byłoby wtedy, gdyby międzynarodowa operacja kredytowa dała Francji odszkodowanie zato, co straci, udzielając Niemcom moratorjum.

Z konferencji waszyngtońskiej.

WIEDEŃ. (Pat.) Oczekują, że w poniedziałek odbędzie się w Waszyngtonie posiedzenie plenarne konferencji, na którem będzie mowa o dotychczasowych wynikach obrad w sprawie rozbrojenia floty. Admirał Beatty wygłosi w Nowym Jorku mowę, zaznaczając, że dzisiaj można stwierdzić, że konferencja dojdzie do celu, jaki sobie wytknęła.

10-cio godzinny dzień pracy w Niemczech

Robotnicy w Niemczech wobec wzrostu zamówień na towary niemieckie, związanego ze zniżką kursu marki niemieckiej, oświadczyli dobrowolnie gotowość zwiększenia pracy do 10 godzin dziennie bez naruszania zasady 8 godz. dnia pracy.

Rokowania niemiecko-rosyjskie.

Przewodniczący delegacji niemieckiej, bawiącej w Moskwie, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że celem delegacji jest nawiązanie rokowań o zaopatrzenie Rosji w nasiona i maszyny rolnicze, za co Niemcy otrzymają z Rosji drzewo i surowce.

Austrja godzi się na plebiscyt.

WIEDEŃ, (Pat.). Austrjackie Zgromadzenie Narodowe przyjęło uchwałę, zatwierdzającą protokuł wenecki w sprawie Węgier zachodnich. Jak słychać, plebiscyt w Szopronju odbędzie się w styczniu 1922 r.

Runięcie teatru.

NOWY JORK, (Pat.) W Brooklynie runął świeżo budowany teatr. Podczas katastrofy poniosło śmierć 25 robotników.

Zbrojenia Francji na morzu.

PARYŻ, (Pat.). Specjalny sprawozdawca „Matin'a" donosi z Waszyngtonu, że Viviani przedłoży Hughesowi żądania Francji w sprawie jej floty. Francja żąda 300 000 ton wielkich okrętów i 90 000 — łodzi podwodnych.

Sowiety upominają się o carskie mienie.

„Petit Parisien" donosi, iż rząd sowietów postanowił zwrócić się do rozmaitych państw europejskich o wydanie mu zdeponowanego tam w różnych czasach mienia carskiego. Idzie o 180 miljonów rubli złotych i 800 miljonów rubli carskich papierowych. Z sumy tej, jak twierdzą sowiety, znajduje się w Londynie 300 miljonów, w Paryżu 116 miljonów, a w Sztokholmie 13 miljonów rubli złotych.

Powstanie Karelskie.

REWEL. (Wap.) Finlandzkie pisma komunikują, iż powstanie w Karelji rozszerza się. W powstaniu bierze udział do 2000 ludzi. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu finlandzkiego z notą, protestującą przeciwko popieraniu przez Finlandję powstańców karelskich. Nota wskazuje, iż oddziały powstańcze zostały sformowane i uzbrojone na terytorjum finlandskiem. W odpowiedzi rząd finlandski zaprotestował przeciwko powyższym faktom, jednocześnie zarzucił rządowi sowietów naruszenie umowy dorpackiej przez odmówienie Karelji należnej autonomji.

Z SALI KONCERTOWEJ.

I Koncert historyczny.

Projekt wykonania w porządku chronologicznym óśmiu symfonij Beethovena, należy uważać za bardzo szczęśliwy. Nasi miłośnicy muzyki będą się mogli zapoznać ze stopniowym rozwojem tego mistrza genjalnego, który stanął na najwyższym szczycie, do jakiego zdołała dotąd wznieść się twórczość symfoniczna.

W wykonanej w niedzielę symfonji pierwszej, niezależnie od jej piękności niezaprzeczonej, trudno jeszcze dopatrzyć drogi, którą na stępnie poszedł jej autor. Chyba tylko w części trzeciej już się coś zapowiada; inne części noszą jeszcze ślady wpływów Mozarta, a przedewszystkiem Haydna.

Okres sześcioletni przedziela czas kompozycji pierwszej symfonji od kompozycji czwartego koncertu fortepjanowego i chociaż tu i ówdzie Beethoven jeszcze pozostaje pod wpływem swych poprzedników (nprz. w finale), znajduje wszakże już coraz więcej samodzielności. Utwór ten napisał B. dla siebie, kiedy jeszcze występował, jako koncertant i potrafił skomponować nie tylko rzecz wdzięczną dla wirtuoza, ale i piękną muzykę, a szczególnie piękne są momenty liryczne.

Profesor konserwatorjum warszawskiego, znany już w Wilnie fortepjanista—p. Drzewiecki wykonał z zupełnem powodzeniem partję solową, jako bardzo inteligentny i technicznie niezawodny artysta; zdrowy temperament uwydatnił p. D. w momentach stosownych, mniej zadowolić mogło wykonanie ustępów lirycznych, którym brakło trochę śpiewności tonu.

Wybornie zagrał p. D. nad program „Rondo a capriccio" Beethovena, w którem twórca wykazał bogactwo swej fantazji i mistrzostwo techniczne; ta rzadko grywana kompozycja więcej jest wartą od niejednej sławnej sztuki.

Suita Stojowskiego, w której polskie motywy ludowe zużytkowane są z wielką umiejętnością i ładnie instrumentowane, zakończyła koncert, w całym przebiegu swym zupełnie udatny i szczerze oklaskiwany przez dość licznie zebraną publiczność, która powitała życzliwie ukazanie się p. Wyleżyńskiego na estradzie. —*cz.*

Kronika miejska.

GRUDZIEŃ **3** Sobota. *Dziś* — Franciszka Ksaw. *Jutro*—Barbary P. M. Wschód słońca—8.05 Zachód słońca —3.35

— **Zgon.** Dnia 30 listopada, zmarł po krótkich cierpieniach dyrektor Polskiej Krajowej Kasy po życzkowej, znany w mieście naszem Józef Wolski. W latach ostatnich zamieszkały na stałe w Wilnie, cieszył się ś.p. Dyr. Wolski ogólną sympatją i brał żywy udział w naszem życiu, gorącemi uczuciami patryjotycznemi okazując przy każdej sposobności przywiązanie do Wilna i warsztatu pracy, jaki tu sobie obrał. Zgon jego w sile wieku budzi szczery żal wśród znajomych.

— **Egzaminy** na wydziale prawa i nauk społecznych. Przewodniczący Komisji Egzaminu Końcowego na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zawiadamia, iż terminy egzaminów wyznaczone zostały: dla działu I na 16 stycznia 1922 r., dla działu II na 6 marca tegoż roku, dla działu III na 24 kwietnia 1922 r. Egzamina odbywać się będą o godz. 10-ej rano w Uniwersytecie.

Podania powinny być uczynione najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem egzaminu. Taksa egzaminacyjna w myśl Rozporządzenia Min. W. R. i O. P. z dnia 13 października 1921 r. Nr. 7471—IV 21, wynosi obecnie po 1.500 marek od każdego działu. Regulamin wywieszony jest w Uniwersytecie.

— **W Starostwie Grodzkiem.** Z powodu zarzutów czynionych Starostwu Grodzkiemu w artykule „Urzędowanie w Starostwie Grodzkim", wydrukowanym w Nr. 259 „Gazety Krajowej" Biuro Prasowe T.K.R. komunikuje nam, że zarządzone przez Departament Spraw Wewnętrznych dochodzenie wykazało bezpodstawność stawianych Starostwu zarzutów. Stwierdzono natomiast pewną niesprawność w technice załatwiania interesantów, która natychmiast będzie usuniętą.

— **Czarna Kawa.** W niedzielę, 4-go grudnia, Bratnia Pomoc słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego urządza na rzecz niezamożnych akademików „Czarną Kawę" u Zielonego Sztralla.

Początek o godz. 5 po poł., koniec o 2 ej w nocy.

W programie dział koncertowo-kabaretowy, w którym łaskawie udział wezmą artyści teatrów wileńskich oraz znany skrzypek p. Brzeziński. W programie liczne niespodzianki. Szczegóły „Czarnej Kawy" oraz zupełną listę artystów, biorących udział, podamy w numerze jutrzejszym.

Społeczeństwo wileńskie licznie pośpieszy z pomocą Bratniakowi naszego Uniwersytetu, który cieszy się wielką sympatją ogółu.

— **2-gi koncert historyczny.** W programie kolejnego koncertu, który się odbędzie w niedzielę, 4 grudnia, pierwsza część poświęcona będzie następnej symfonji Beethovena № 2. Pozatem wykonany będzie po raz pierwszy w Wilnie poemat symfoniczny Liszta „Tasso-Lamento e trionfo". Solistka koncertu, p. A. Comte Wilgocka, znakomita śpiewaczka z Warszawy, śpiewać będzie arję z „Wolnego strzelca" Webera i szereg pieśni z tow. fortepjanu. Początek o g. 4 popoł. punktualnie. Sprzedaż biletów w kasie sali „Lutnia" od g. 11—1 i od 3—9 w.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 4-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich prof. Dr. Stanisław Pigoń wygłosi I część odczytu n. t. „Polska i Rosja w oświetleniu Mickiewicza".

— **Bazar—Gwiazdka!** Przypominamy, że 4 grudnia w sali Miejskiej odbędzie się Bazar na gwiazdkę dla żołnierzy i inwalidów, organizowany przez T wo Pomoc żołnierzowi Polskiemu. Loterja,—kioski z zabawkami,—kabaret, — dwie orkiestry.

— **„Gwiazdka" dla żołnierzy oraz inwalidów W. P.** Nadeszły już z Krakowa, Lwowa i Warszawy prześliczne nowości swojskie na choinkę, podarunki gwiazdkowe i t. d. Dziś cała Europa i Ameryka ubiegają się o te małe arcydzieła sztuki ludowej. Uznajmy sami również potrzebę kształcenia smaku dzieci na wzorach rodzimych. Komplety i pojedyńcze modele w wielkim wyborze do nabycia w niedzielę 4 grudnia na kiermaszu w Sali Miejskiej.

Pozatem na program złożą się: orkiestry, produkcje artystyczne, loterja, bufet i t. d.

Bilety w cenie 100 mk. u wejścia do Sali oraz zawczasu w Świetlicy P. Z. P. Dominikańska 13.

— **Uczelnia powszechna im. Tomasza Zana P. M. Sz.** (ul. św. Anny 7). W sobotę dnia 3 o godz. 7 wiecz. odczyt p. Al. Dubickiego: „Balony i aeroplany" (z obrazami świetlnemi).

Listki ze Lwowa.

Prawa prawicy. — Pan Stroński jako felietonista. — „Szczudła przyzwoitości".—Dramat Kampfa w „Małym Teatrze". — Wielkomiejskie brzydactwa.

Doskonałem odzwierciedleniem endeckich pojęć prawnych i wogóle poglądów jest poniższa wzmianka p. t. „Znamienna pogłoska" zamieszczona dziś w „Słowie Polskiem":

> „Kurjer Poranny" podaje w formie pogłoski wiadomość, jakoby rząd nosił się z zamiarem wniesienia w dniach najbliższych do Sejmu ustawy karnej, osłaniającej najwyższych urzędników w państwie przed wyuzdanemi obelgami w druku.
>
> Nie wątpimy, że tego rodzaju ustawa, zamykająca usta prasie, byłaby pożądana dla tych czynników, które mają cośkolwiek na sumieniu, jesteśmy jednak przekonani, że Sejm znajdzie dość zdrowego sensu, aby zrozumieć ducha naszej konstytucji i nie dopuścić do ustaw, sprzecznych z tym duchem i z dobrze pojętą wolnością prasy".

Rzucanie zatem *„wyuzdanych obelg w druku"* jest wedle „Słowa Polskiego" niezbędne przeciw tym czynnikom, „które mają cośkolwiek na sumieniu". Wedle pojęć przyjętych powszechnie, jest we zwyczaju, że ludziom, którzy coś mają na sumieniu, stawia się zarzuty, obwinia się ich, wreszcie oskarża. Endecja zaś stwierdza, że na takich należy ciskać wyuzdane obelgi w druku i że to jest zgodne z duchem konstytucji, a inny pogląd sprzeczny jest z „dobrze pojętą wolnością prasy". Co zaś kto ma na sumieniu, to pozostawia się do osądzenia zapewne arbitrowi z galerji pisarczyków „Rzeczpospolitej", „Słowa Polskiego" etc.

Takie pojęcia prawne posiada prasa prawicowa, w której p. Stroński ciska się codziennie, doszukując się, na rzekomych podstawach prawnych, w najmniejszych drobiazgach naruszenia praworządności w Państwie i szasta frazesami w artykułach, które zebrane kiedyś w roczniki stworzą odrębne, demagogiczne prawo prawicy.

A propos p. Strońskiego nie można pominąć faktu, że wobec afery „Przeglądu Porannego" zdobył się po raz pierwszy na napisanie feljetonu p. t. „List do krakowskiego przyjaciela". Przytoczę wyjątek:

> Chcesz wiedzieć, co to znaczy?
>
> No to ci powiem, a skoro mówię w takim liście przyjacielskim — (swoją drogą, zdarza się, że mi z biurka zabierają i listy przyjacielskie i nieprzyjacielskie do drukarni, a gdy jestem rozłoszczony, to nie bardzo uważam na to, więc nie trzeba mnie złościć) — skoro zatem mówię w takim liście przyjacielskim, entre nous, to już daruj, że powiem otwarcie i bez długiego szukania określeń: to są opryszki dziennikarskie najgorszego gatunku bo z pozorami salonowemi.
>
> Niby z ogładą, z ciągłem chodzeniem na szczudłach wytworności, a ledwie jakaś sposobność poskrobie trochę z wierzchu tę ogładę, wyłażą podłe chamskie dusze, bez cienia rycerskości, bez krzty uczciwości, bez czci i wiary".

Mówiąc otwarcie i bez długiego szukania określeń, nie zachwycił nas ten pierwszy występ p. Strońskiego, który na chwilę porzuciwszy publicwszczenie wziął się do feljetonu. Mniejsza o talent, ale nawet tych „szczudeł wytworności" nie widać. Bowiem w „szczudłach wytworności" można chadzać tylko po poziomie przyzwoitości.

* * *

Z nowości teatralnych wymienić trzeba czteroaktową sztukę L. Kampfa, krakowianina p. t. „Nina". Silny ten dramat zmarłego już autora, nie jest bynajmniej nowością. Jego konstrukcja jest dość grubą robotą, nie wprowadza też rzeczy oryginalnych, ale przeprowadzenie akcji jest doskonałe, „bierze" widza, dzięki czemu „Nina" graną jest z dużem powodzeniem. Nina młoda i piękna jest żoną starszego już profesora, który ją uwielbia. Nina kocha go i pragnie pozostać mu wierną, ale gdy jej w drogę wchodzi człowiek młody i prawdziwie w niej zakochany, mimo szalonej walki ze sobą, nie może mu się oprzeć. Staje się więc jego kochanką, a mąż ginie śmiercią samobójczą, symulując przypadek. Dramatyczność podnosi wpleciony w akcję pojedynek amerykański, a uromaicają sztukę, zręcznie wprowadzone przez autora, momenty humorystyczne, które jednak nie szkodzą całości. Kończy się dramat tragicznem do kochanka przez Ninę rzuconem pytaniem: „Czy to my jesteśmy winni"? Z tendencji autora wypada pytaniu temu zaprzeczyć. W wielkiej mierze przyczynia się do powodzenia sztuki p. Łącka-Pawłowska, kreująca rolę tytułową, artystka o wielkim talencie dramatycznym. W jednej z mniejszych rólek sprezentował się godnie stary znajomy Wilna p. Tartakowicz.

* * *

Dosyć oryginalnem zjawiskiem, kiedy się przechodzi po głównych ulicach miasta, jest zwyczaj, który się dopiero uciera. Każdy, niemal a z pewnością co drugi lub trzeci sklep, wystawia za szybą jakiś twór malarski do sprzedania za potworną ilość marek naturalnie. Wiemy wprawdzie, że historje o przymierających z głodu malarzach w ich nieopalanych pracowniach należą do bajek opowiadanych dzieciom przez stare nianie, albo przez doskonałego Makuszyńskiego przedwojennym czytelnikom. Wiemy, że każde zamalowane płótno, kosztuje tysiące nie tylko ze względu na cenę płótna samego, ale ze względu na znaczne zwiększenie się liczby amatorów i protektorów sztuki, wywodzących się z pośród nowej paskowej arystokracji, która stara się, by nie tylko fortepjan w salonie odznaczał się „dobrym tonem". Niemniej wszystko to nie usprawiedliwia nowego rodzaju przygodnych wystaw, bez wiedzy artystów zapewne aranżowanych. Poczucie estetyki przechodnia rażą pojedyńcze pejzaże, portrety i t. p. umieszczone na tle sera szwajcarskiego, likierów i śledzi gdańskich, sztucznych warkoczy, flaszeczek H'onbigant'a, damskich pończoch i koszulek. Jest to rzecz drobna, ale w całości nadaje pewno piętno ulicy, miastu. Wspominam o tem, ponieważ nie tylko we Lwowie można takie brzydactwa obserwować. Kompromitujemy się wobec wrażliwszych obcych takiem brzydkiem handełesiarstwem. Panowie kupcy powinni na to zwrócić uwagę.

Wel.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Giełda warszawska

z dn. 1 XII 1921.

Waluty i dewizy zagraniczne początkowo mocne; następnie kursa uległy zniżce.

Dolary St. Zjedn — 3400—3500 —3410
Funty szterl. — 3650—14000—13900
Ruble carskie 500-setki—190
Marki niem — 13½ — 14¾
Franki franc. — 240
Korony czeskie — 38
Korony austr — 44—42½

— Z Departamentu Aprowizacji. (Wsp.). Jak się dowiadujemy, Departament Aprowizacji zmienił dotychczasowy system zaopatrywania wsi naszej w produkta kontyngensowe. System ten polegał na wydzielaniu na każdą gminę do rozporządzenia zarządu gminnego pewnej ilości soli i nafty (600 pudów soli, 100 pud. nafty). Wobec trudności zebrania odpowiedniej dość znacznej sumy na kupno soli i nafty, nadal produkta kontyngensowe wydawane będą poszczególnym wsiom na ręce sołtysów po odpowiedniem stwierdzeniu przez urząd gminny ilości osób, znajdujących się w danej wsi.

O wycofanie białych tysiącmarkówek.

(Pat.) Dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej komunikuje: Z powodu znacznej ilości falsyfikatów biletów P.K.K.P. i ej emisji po mk. 100, a głównie mk. 1000, na białym i różowym papierze, które obecnie wycofują się z obiegu, często słyszy się narzekania na straty z tego powodu, zwłaszcza, kiedy bilety te pochodzą z wypłat, uskuteczniany przez instytucje.

P. K. K. P. zwraca się zatem do wszystkich kas instytucyj państwowych i prywatnych, jak również do wszystkich posiadaczy biletów i emisji z wezwaniem, aby nie puszczali w obieg wspomnianych biletów, lecz składali je na wymianę w kasach P. K. K. P. w Warszawie i 40 oddziałach prowincjonalnych.

W ten sposób ogół skutecznie i najrychlej dopomoże do wyjścia z tego niepożądanego położenia.

Nowe pieniądze w Sowdepji.

RYGA. (W.A.P.). Rada Komisarzy Ludowych opublikowała dekret o reformie znaków pieniężnych. Mają być wydane nowe pieniądze papierowe wartości 1, 3, 5, 10, 25, 50, 100, 250 i 1000 rubli. Jeden rubel według nowych znaków pieniężnych zostanie przyrównany do 10,000 rubli, według poprzednich znaków pieniężnych oraz „biletów bankowych".

Eksport z Rosji.

RYGA. (W.A.P.). Za przeciąg czasu od 1 go października 1920 roku do 1 go października 1921 roku wywieziono z Rosji do Łotwy 126.000 pud. lnu, oraz 12.800 pud. wełny.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś, Teatr Polski daje po raz drugi tragedję St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski", w opracowaniu scenicznem W. Nowakowskiego. Rzecz ta, dzięki wyjątkowym zaletom literackim, dzięki wybornej reżyserji, doskonałej wystawie i kapitalnej grze, zyskała sobie rzetelne uznanie i ogólny zachwyt u publiczności. Główne role obok p. Nowakowskiego interpretują p.p. Sokolicz i Godlewski.

— Teatr Powszechny. Dziś i dni następnych Teatr nasz gra wspaniałe dzieło J. Słowackiego p. t. „Kordjan" w reżyserji dyr. H. Cepnika, w zespole p.p.: Aptówny, Grabowskiej, Kalitowiczowej, Mazanka, Purzyckiego, Sawickiego Vorbrodta i innych. W przygotowaniu „Karpaccy górale" J. Korzeniowskiego.

Wydawca P. Narbut. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203. Redaktor Justyn Cywiński.